

Clinton, przeproś Polskę



Reduta Dobrego Imienia wezwała byłego prezydenta Stanów Zjednoczonych Billa Clintona do przeproszenia za swoje słowa o Polsce.

Polityk podczas wiecu wyborczego swojej żony Hillary Clinton powiedział: - Polska i Węgry - te dwa kraje, które nie byłyby wolne, gdyby nie Stany Zjednoczone i długa zimna wojna - teraz zdecydowały, że demokracja to dla nich zbyt wielki problem i wolą przywództwo na wzór putinowski. Dajcie nam autorytarnego dyktatora i trzymajcie z daleka obcokrajowców. Brzmi to znajomo?

Reduta skierowała do byłego prezydenta USA list, w którym wskazała, że jego „nierozważna wypowiedź uderzyła w dotychczas dobre stosunki naszych narodów”. Zaapelowała, aby polityk nie ulegał on fałszywej propagandzie wrogów wolności, którzy podają się za obrońców demokracji.

„Musi Pan wiedzieć, że ostry konflikt polityczny w Polsce jaki rozpoczął się w zeszłym roku wokół Trybunału Konstytucyjnego jest bardzo podobny do tego, który obecnie rozgrywa się w Stanach Zjednoczonych, po śmierci jednego z sędziów Sądu Najwyższego. Czy w tej sytuacji też uważa Pan, że Prezydent Obama jest dyktatorem na wzór Putina?” - czytamy w liście.

Jego autorzy listu zwracają uwagę, że „to co w tej chwili dzieje się w Polsce wynika z faktu, że ludzie, którzy przez ostatnie 27 lat z małymi przerwami sprawowali władzę nie chcą uznać wyniku demokratycznych wyborów w Polsce i wszelkimi sposobami chcą zdyskredytować nowy polski rząd, niestety docierając z fałszywymi informacjami także do Pana”. „A robią to, ponieważ są w dużej mierze spadkobiercami komunistycznego systemu władzy, który po 1989 roku nie został w pełni przewyciężony” - dodano.

Reduta Dobrego Imienia odniosła się także do słów Billa Clintona o tym, że Polska nie byłaby wolna, gdyby nie Stany Zjednoczone. „Wspomniał Pan o roli Stanów Zjednoczonych w odzyskaniu przez Polskę wolności. Lecz musi Pan też dowiedzieć się o roli Stanów Zjednoczonych w konferencji jałtańskiej i będącej m.in jej efektem utracie przez Polskę wolności po II WŚ. To pański poprzednik na urządzie, Franklin Delano Roosevelt w swojej naiwności, otoczony przez prosowieckich doradców zgodził się na zagarnięcie przez Stalina (pieszczotliwie nazywanego „Wujkiem Joe”) połowy Europy, w tym Polski. A za tym szły wywózki na Syberię, niekończące się prześladowania, eksterminacja polskiej elity, nędza i zacofanie, z którego Polska podnosi się do dziś” - zaznaczają autorzy listu.

Na zakończenie Reduta wezwała polityka do przeprosin za „niesprawiedliwe i krzywdzące słowa”.

Cały list dostępny jest [TUTAJ](#).

Izabela Kozłowska

Fot. Youtube